

Tomasz a Kempis

Liliowa Dolina

Armoryka

TOMASZA Z KEMPIS

LILIJOWA DOLINA.

PRZEKŁAD Z JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO

przez tłumacza

RÓŻANEGO OGRODKA.

W POZNANIU,

NAKŁADEM N. KAMIEŃSKIEGO I SPÓŁKI.

1855.

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ Nr 11

Redaktor serii: Andrzej Sarwa
Projekt okładki: Julisz Susak

Na okładce: Orazio Gentileschi (1563–1639), *Zwiastowanie* (ok. 1623), licencja *public domain*, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Orazio_Gentileschi_-_Annunciation_-_WGA08574.jpg?uselang=pl

Imprimatur:
Poznaniae die 15 Februarii 1855.
Consistorium Generale Archi-Episcopale
(L.S.) X. Kabczyński

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
http://www.armoryka.pl/

ISBN 978-83-8064-336-9

TOMASZA Z KEMPIS

LILIJOWA DOLINA.

WSTĘP DO TEJ KSIĘGI.

—

Sprawiedliwy wypuści jako lilija i kwitnąć będzie przed Panem na wieki. (Ozc. 14, 6). Księgę tę nazwiemy *Lilijową doliną*, dla odróżnienia od poprzedzającéj noszącéj napis *Różanego Ogródka**). Bo jak tamta przedstawiła nam cnoty podobne do róż czerwonych w ogrodzie Jezusa rosnących, tak niniejsza mówić będzie o wielu cnotach jak o białych lilijach, na dolinie po-

*) Ogródek różany wyszedł w tejże księgarni 1854

święca, niech unika zgiełku, lubi samotność i nie mówi nic o rzeczach mu nieużytecznych.

2. Zewnętrzne odzienie bez wewnętrznych zalet, nic w obliczu Boga nie znaczy. Jest to naczynie zewnątrz ozdobne, wewnątrz próżne. Jak z dobrego naczynia miły zapach się wznosi, tak z czystego i pobożnego serca wychodzą dobre słowa i uczynki, Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. Rozważ więc bracie stanowisko twoje w obec ludzi, abyś się starał Bogu godnie się podobać a bliźnich czynem i świątobliwością budować. Wszystko cokolwiek dobrego lub złego w obliczu Boga uczynisz, na ciebie samego spłynie. Jedząc i pijąc, śpiąc i spoczywając lub idąc gdziekolwiek, czyniszli wtedy uczynki według ciała i podobien jesteś zwierzętom, które biegają, żrą i piją i nasycają żołądek swój dopóki

go nie napełnią. A jeżeli im się kto sprzeciwia, bodą go i kopią, odstraszają wzrokiem, gryzą i wyją przeraźliwemi głosy. Do tych zwierząt podobni są ludzie z ciała, jako to łakomi, skąpcy i dumni, złośliwi i uparci, nie mający Ducha bożego, ale służący namiętnościom.

3. Gdy zaś czuwasz i modlisz się, gdy czytasz i śpiewasz psalmy i hymny o Bogu i o Świętych Jego, gdy pościsz i opierasz się występkom a bliźnim służysz, gdy grzechów twych żałujesz, wzdychasz i płaczesz, wyznajesz je i o przebaczenie prosisz, wtedy czynisz dzieło Ducha św., według ducha żywot twój wiedziesz, i trzymasz się porządku duchowego życia. Wtenczas téż podobieneś Aniołom ś. w niebie, którzy nieustannie Boga chwalą, błogosławią i śpiewają Mu, i nigdy twarzy od Niego nie odwracają. Przeciwnie gdy się wyno-

sisz, gniewasz i bliźnim uwłaczasz, gdy szemrzesz, kłamiesz i zwodzisz, drugich niepokoisz i z nieszczęścia ich się cieszysz, a smucisz gdy im się dobrze wiedzie; gdy bliźnim gardzisz a zysku twego we wszystkiém szukasz, wtedy służysz czartowi, a przez złość i występki jakie popełniasz, podobieneś piekła mieszkańcom. Ci puszczają cugle swym namiętnościom i złościom gdzie tylko mogą, a nie będąc dobrymi w złém brodzą i starają się kusić i opanować ludzi. Tak życie sprawiedliwych anielskiemu, życie cielesnych bydlęcemu, a życie pysznych szatańskiemu podobne. Strzeż się więc sługo boży aby cię siecią swoją nie złowili, na sądzie ostatecznym nie oskarzyli i nie zawstydzili.

ROZDZIAŁ II.

O chwale Boga w niedostatku gorliwości.

1. Ubogi a niedostateczny będą chwalić Imie Twoje (Ps. 73, 21). Gdy się czujesz oschłym, zimnym i niechętnym do modlitwy i rozmyślania o Bogu, nie rozpaczaj, ani ustawaj w pokorze wzywać Jezusa; lecz w ubóstwie ducha twego chwal Boga i dzięki mu składaj, a dla pociechy twéj powtarzaj owe słowa psalmisty: Ubogi a niedostateczny będą chwalić Imie Twoje. Bo i Święci i pobożni mężowie byli niekiedy oziębli i długo od Boga opuszczeni, aby się nauczyli cierpliwości i litości nad bliźnimi, doświadczywszy wprzód sami boleści i nędzy; aby zbyt o sobie nie rozumieli w czasie nabożeństwa i radości.

Mawiaj też z psalmistą ś. owe słowa: Ja jestem żebrak i ubogi, Pan stara się o mnie (Ps. 39, 18). W Panu ufam, bo On moc moja i zbawienie moje. Prawdą to jest bo wszelkie dobro od Boga pochodzi.

2. Nie wynoś się więc gdyś wesół, ani smutkiem przyciśniony nie upadaj, lecz jako się Panu w oczach Jego podobało, bądź zadowolony z wszystkiego. Bo nic dobrego sam z siebie nie masz, lecz wszystko od Boga. Gdy uzyskasz łaskę nabożeństwa, słońce to z nieba ci świeci, a dusza niém oświecona cieszy się jak skarbem. Ale ty nędzny mylisz się, wynosząc się i wiele o sobie rozumiejąc, bo gdy tajemnie łaska cię opuści, będziesz zaiste ubogim i słabym, a wtedy i mało znieść potrafisz, i w modlitwie niesmak poczujesz. Wszelako przyjm to jako dobrodziejstwo, że cię

Bóg ubogim czyni, z wybranymi swoimi poniża i siecze grzbiet twój ojcowską rózgą za skryte występki i codzienne niezliczone przewinienia, i to w tym celu, abyś się sam poniżał i nigdy wiele o sobie nie tuszył, jako radzi Paweł ś. w liście do Rzymian, mówiąc: Nie wynoś się ale się bój (Rz. 11, 20). Wielką jest korzyścią dla duszy mało o sobie rozumieć a wszelkie dobro Bogu przypisywać.

ROZDZIAŁ III.

O doświadczaniu pobożnych przeciwnościami.

1. Weselcie się w Panu sprawiedliwi (Ps. 31, 11). W niebie trwała jest radość, w piekle ciągły smutek, na ziemi oboje na przemian, dla do-

świadczenia złych i dobrych. W lecie są dni pogodne, w zimie pochmurne: podobnie w duszy pobożnéj. Gdy łaska boża doń wstąpi i oświeci ją, poznaje i rozumie skryte rzeczy, śpiewa i chwali Boga z wielkiém nabożeństwem. Lecz w czasie pokusy, gdy jéj łaska nabożeństwa odjętą zostanie, wtedy poczuje ona mróz i zimno, wtedy przyćmi się wiedza, a umysł ogarnie bojaźń. Wtenczas potrzebna i Bogu miła cierpliwość, bo przez pokusy przybywa cnót, a przez cierpliwość wzrasta wieczna nagroda.

2. Cierpieniem upokarza się i czyści dusza, niszczy pycha i próżna chwała. dopóki dusza w ciele zostaje, ćwiczy się w tém wszystkiém, aby się coraz bardziéj w miłości Chrystusa pomnażała. Wielką przeto jest sztuką, i wielką cnotą z korzyścią znosić szczęście i nieszczęście. Błogosław, duszo moja, Panu ko-

ądego czasu, chwal Syonie Boga twego dniem i nocą, a nagroda twoja wielka będzie przed Panem w niebie i na ziemi, i wszystko na dobre ci posłuży, szczęście i nieszczęście, radość i smutek. Ztąd Paweł ś. powiada: Tym, którzy miłują Boga, wszystko dopomaga ku dobremu (Rz. 8, 28), a tym, którzy Go się boją na niczém zbywać nie będzie. Błogosławieni, którzy we wszystkiem idą za wolą Boga.

ROZDZIAŁ IV.

O prawdziwym miłośniku Boga.

1. Miłujcie Pana wszyscy Święci Jego (Ps. 30, 24), mali i wielcy, gdyż on uczynił małego i wielkiego (Mądr. 6, 8). Prawdziwy miłośnik Boga kocha Go miłością czystą; to

jest miłuje Boga dla Niego samego, aby w Nim samym rozkosz znajdował; nie dla jakiéjś korzyści, pociechy lub nagrody, lecz li tylko dla Jego nieskończonéj dobroci i nieocenionéj godności. Ztąd często powtarza Psalmista ś. ku chwale Boga: Wyznawajcie Panu, bo dobry (Ps. 105, 1; 106, 1; 117, 1; 135, 1). Słodko jest miłującemu Boga powtarzać te słowa, ale rzec: bo na wieki miłosierdzie Jego (tamże), miléj jest dla pokutującego i żałującego grzechów swoich. Aby więc człowiek słaby, w grzechach zostający nie rozpaczał, dodał Psalmista: bo na wieki miłosierdzie Jego.

2. Im się kto bardziéj poniża, i goręcéj Boga kocha, tém milszy u niego. Szczęśliwy, kto wszystko dla Boga i dla przypodobania się Mu czyni z miłości i czystéj intencyi, a każdą myśl dobrą na

cześć i chwałę Boga obraca. Szczęśliwy, kto sobie nic nie zatrzymuje, lecz co od Boga odebrał, Jemu dobrowolnie oddaje.

ROZDZIAŁ V.

O wdzięczności duszy za wszelkie dobrodziejstwa.

1. Wielbcie Pana ze mną a wywyższajmy Imie Jego społecznie (Ps. 33, 4). Ten Pana najbardziéj wielbi, kto nawet za najmniejsze dobrodziejstwo największe składa Mu dzięki; albowiem otrzymuje takowe z rąk Tego, który jest nad wszystko największym. Nie miéj niczego za małe i drobne, coć Najwyższy z łaski swéj daje. Bóg więcéj od nas nie żąda, tylko abyśmy Go czystą miłością kochali, strzegli

się obrazy Jego i zawsze i wszędzie wdzięcznymi Mu byli.

2. Wielkim jest przed Bogiem, kto się w prawdziwéj pokorze uniża i siebie gardzi, wszelkich darów i dobrodziejstw niegodnym się mieni, z żadnéj zalety się nie chełpi i pochwał nie żąda. Większym przecie jest ten, który jak Job powalony, wzgardzony i zesromocony, złupiony i opuszczony, kuszony i udręczony, wyśmiany i przerażony, dziękuje czyni, raduje się i błogosławi, wszelki ciężar i wszelką nędzę jakie nań spadły za największą korzyść uważa, i nie złorzecząc, dla Boga je znosi.

3. Szczęśliwy, kto wesoło rózgę boleści z ręki Boga jak Job przyjmuje i całkiem na wolą Jego się zdaje. Szczęśliwy, kto tego tylko szuka i to wybiera co się Bogu najbardziéj podoba: zamiast słodkości, krzyże przyjmuje, a obrażony

wesołym jest i doczesną szkodę za zysk duszy uważa.

ROZDZIAŁ VI.

O podobieństwie pobożnéj duszy do Ukrzyżowanego.

1. Z nim jestem w uciska (Ps. 90, 15). Cóż to znaczy Panie? Wytłómacz mi słowa, któreś powiedział; wskaż treść ich na zbawienie Twego sługi. — Słuchaj synu. — Gdyś pogrążon w smutku i boleści serca, wtedy z Jezusem na krzyżu wisisz, a gdy znowu w nabożeństwie pociechy doznajesz i hymnami się rozweselasz i śpiewami nabożnemi, wtenczas na wzór Jezusa zmartwychwstajesz odnowiony na duchu, i podnosisz się jakoby z grobu śpiewając wesoło Alleluja.

2. Klęcząc, modląc się i o przebaczenie prosząc, w sercu ubolewając i płacząc, pukasz mocném uderzeniem do bram nieba. Porzucając rzeczy ziemskie a o niebieskich tylko myśląc, wstępujesz z Jezusem do nieba i w grono Aniołów wchodzisz. Bądź więc łagodnym, pokornym i cierpliwym w każdym przypadku i w każdéj słabości; noś krzyż twój cierpliwie z Jezusem, umierając codzień na krzyżu, na wieczne zbawienie; albowiem każda boleść cielesna cierpliwie zniesiona, lekarstwem jest duszy i zadosyćuczynieniem za grzechy, nadzieją i zadatkiem przyszłéj szczęśliwości i chwały.

ROZDZIAŁ VII.

O przestawaniu czystéj duszy z Bogiem.

1. Chodźcie póki światłość macie (Jan 12, 35). Kto niczego z świata nie pragnie, lecz serce swe przywięzuje do Boga na niebie, ten chodzi według Boga w światłości. Tam bowiem ukryty jest skarb duszy, Chrystus Pan, w którym wszelkie dobro zawarte. Kto Boga za przyjaciela nie ma, cokolwiekby miał, nędznym przecie jest i słabym. Ten tylko Boga posiada, kto Go kocha i słów Jego strzeże.

2. Słowa bożego strzeże ten, kto próżnego słowa nigdy nie wymówi, czynem okazuje to, co usty wyrzekł; kto własnéj chwały nie szuka, lecz cokolwiek dobrego uczyni lub u innych widzi, tylko do chwały Boga odnosi. Kto

się sam sobie podoba, głupcowi się podoba, a Bogu obrzydłym się staje. Ztąd we wszystkiém, co czynisz i co mówisz, Bogu podobać się staraj, abyś hojniejsze jeszcze dary od Niego otrzymał. Dla czego chełpisz się z dóbr natury, będąc śmiertelnym i zgniliźnie podległym? Młodzieńcze, słuchaj starca mówiącego: Oddal się od rzeczy, które ci roztargnienie sprawują, albowiem pokoju nie znaleziesz, dopóki Boga szukać i nad wszelkie dobro kochać (to nie zaczniesz.

ROZDZIAŁ VIII.

O pokoju serca i odpocznieniu w Bogu.

1. I stało się w pokoju miejsce jego (Ps. 75, 3). Kto używa prawdziwego pokoju? Ten, kto łagodnym jest i pokornego serca. Czemu pragniesz

znać stan drugich, a sam siebie w wielu rzeczach zaniedbujesz? Oto, im kto lepiéj umie się uniżać i cierpieć dla Boga, tém większego używa pokoju. Kto Boga ma w sercu, temu wielki ciężar lekkim się staje. Szczęśliwy, kto na rozmyślaniu, śpiewie i czytaniu z Bogiem przestaje, a milczy o innych rzeczach na ziemi. Gdziekolwiek jesteś, albo gdziekolwiek zajdziesz, myśl twa towarzyszyć ci będzie. Dobre rozmyślanie cieszy, złe smuci. Gniew niepokoi, nienawiść zaślepia, zazdrość zabija. Nabożne czytanie poucza, modlitwa rozgrzewa, praca dopełnia słowa.

2. Nabożna mowa czyści serca, próżna kazi je, występna gorszy, cierpka smuci, pobożna uspokaja, moralna buduje, dziejowa wiarę wzmacnia, niebiańska ku niebu podnosi. Oczyść więc serce twoje od wszelkiego złego, a dosmaz

prawdziwego pokoju w Bogu i w towarzystwie cnotliwych, którzy dla miłości Boga dobrze czynią. Trwaj w milczeniu i cierp nieco dla Boga, a on cię uwolni od wszelkiego ciężaru i niepokoju. Gniewliwy z jednego występku łatwo w drugi wpada. Cierpliwy i łagodny z przeciwnika przyjaciela sobie tworzy, i zjedna sobie łaskę miłosiernego Boga.

ROZDZIAŁ IX.

O skupieniu serca w Bogu.

1. Kto nie zgromadza ze mną ten rozprasza (Łuk. XI, 23), mówi Pan nasz Jezus Chrystus. Gdy się uczujesz bardzo roztargnionym i nienabożnym dla wielokrotnych pokus czarta, gorzkich udręczeń serca i niepokoju z stro-

ny twych bliźnich, staraj się ducha twego skupić na samotności modlitwą Pańską i Pozdrowieniem Anielskiém: klęknij u stóp krzyża, przed Najś. Panny Maryi obrazem, albo przed inném którego z Świętych wyobrażeniem, uczynioném ku chwale Boga i pamiątce Świętych Jego. Wzywaj szczególniéj Jezusa i Maryi z wszystkimi Aniołami i nieba mieszkańcami, abyś znowu pozyskał miłosierdzie i łaskę pocieszającą od Boga. Mów z Psalmistą ś.: Panie, przed Tobą wszelka żądość moja, i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte (Ps. 37, 10), Panie nadziejo moja od młodości, do Ciebie się uciekam czasu żałości mojéj.

2. O Panie, naucz mnie porzucić wolę moją a wypełniać Twoją, boś sobie w tém upodobał, i korzyścią to jest dla duszy mojéj. Nie dopuść, Panie,

abym miał kiedyś o czemś myśleć, czego pragnąć lub coś działać, co się Tobie nie podoba, Twoim przykazaniom przeciwne, lub bliźnim moim szkodliwe. Gdy co przykazaniu Twemu przeciwnego uczynię, popraw mnie w miłosierdziu Twojém a nie zatrać w gniewie; boś Ty Bogiem moim, a ja nędzny i ułomny niewolnik Twój, łaski i miłosierdzia Twego we wszystkiém jak najbardziéj potrzebujący. Święte niech będzie Imie Twoje, teraz i na wieki, błogosławione nad wszystko. Amen.

ROZDZIAŁ X.

O czuwaniu i modlitwie w pokusach.

1. Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie (Mar. 14, 38) ciała, ducha, czasu

lub świata. Ciało poduszcza pożądliwość, duch pychę, szatan zazdrość, świat próżność. Ale Chrystus przeciwnie naucza: bo radzi przestrzegać czystości, pokory, miłości i wzgardy świata tego, a to dla wysłużenia sobie nieba a uniknienia kar piekła. Czuwać nam więc trzeba, i modlić się wszędzie i każdego czasu, bo nigdy bezpiecznymi nie jesteśmy przed złośliwym przeciwnikiem, który nie śpi i nie przestaje kusić, lecz krąży i szuka (I. Piotr 5, 8) kogoby zwiódł i udręczył, od dobrych uczynków odwiódł i komuby w modlitwie przeszkodził.

2. Ztąd to Jezus Chrystus, Pan nasz, znając złość czartowską i pożytek modlitwy, potęgę przeciwnika i słabość ludzką, napomina uczniów swoich i wszystkich wiernych do czuwania i modlitwy, jeżeli nie chcą od nieprzyjaciół swych to

jest od błędów, być pokonanymi. Czuwajcie więc i módlcie się, abyście nie przyszli w pokuszenie diabła i woli jego nie pełnili. Jeżeli nie możesz całego psałterza przeczytać, przeczytaj choć jeden psalm, jeden wiersz, jeden nabożny hymn o Jezusie, Maryi lub o jakim Świętym, abyś westchnieniem i błagalnym głosem serce twe wzniósł ku Bogu. Albowiem bliskim Pan jest tym, którzy Go wzywają w pokorze, bo pokorna modlitwa sprawiedliwego przedziera się do nieba, ufa w Bogu, i kruszy diabelskie zamachy, mocy, groźby i brednie.

3. Jeżeli ci ludzie przeszkadzają, wnijdź, według słów Chrystusa (Mat. 6, 6) do komory twéj, a zawarłszy drzwi, módl się Ojcu Twemu w skrytości. On sam zna myśli, pragnienia i potrzeby twoje; w ka-

żdéj przeto modlitwie mów: Ojcze, niech się dzieje zawsze nie moja ale Twoja wola; czyń ze mną jak się Tobie podoba, i jak mi pożytecznie jest. Gdy się z drugimi w chórze znajdować będziesz, czytaj i śpiewaj z nimi jako Anioł przed Bogiem, a śpiewaj ustami tak, abyś był wewnętrznie skruszonym. Podobaj się ludziom tak, abyś nie przestał być miłym Bogu i Aniołom Jego. Bóg bowiem wyżéj ceni skruchę serca, niż głośne prośby; pokorną modlitwą da się ubłagać, a obraża próżną sławą. Żałosnym płaczem odzyskujemy łaskę i postępujemy w cnocie, głośną modlitwą zmniejszamy nabożeństwo i ściągamy karę za wszelką winę i niedbalstwo. Od takiego złego niech zawsze strzeże dobroć boska i niech nas doprowadzi do królestwa niebieskiego. Amen.

Spis treści

Wstęp do tej księgi 1
Rozdział II. O chwale Boga w niedostatku gorliwości 5
O doświadczaniu pobożnych przeciwnościami 7
O prawdziwym miłośniku Boga 9
O wdzięczności duszy za wszelakie dobrodziejstwa 11
O podobieństwie pobożnej duszy do Ukrzyżowanego 13
O przestawaniu czystej duszy z Bogiem 15
O pokoju serca i odpocznieniu w Bogu 16
O skupieniu serca w Bogu 18
O czuwaniu i modlitwie w pokutach 20
O bojaźni wiecznej kary tamującej występki ciała i wyniosłość ducha 24
O rozważaniu Męki Pańskiej 26
O wzywaniu Imion Jezusa i Maryi 29
O mężnej walce przeciw występkom podług przykładów świętych Pańskich 35
O wytrwaniu w swym stanie i powołaniu 39
Jak Bóg pociesza zasmuconych dla Chrystusa 41
O czujności sumienia każdego czasu i na każdym miejscu 45
O samotności i milczeniu 50
O ucieczce grzesznika do Boga pomocnika swego 57
O ubogim i chorym Łazarzu 62
O dobrym rozumieniu Pisma Świętego 66
O wielkich zasługach cierpliwości 72
O dobrych obyczajach pokornego zakonnika 74
O skromności w mowie i braterskiej litości 77

O niepewnej godzinie śmierci i o wczesnym końcu tego żywota 81
O wiecznej chwale Boga i jej pragnieniu 87
O chwale Aniołów w niebie 93
Modlitwa pobożnego miłośnika i wielbiciela Boga 96
O potrzebie połączenia serca z Bogiem 99
O szukaniu prawdziwego pokoju w Bogu 104
O wznoszeniu myśli do Boga 107
Modlitwa pokornego i skruszonego serca 111
O zbawiennym przestawaniu z Jezusem o świętymi Jego 114
O najwyższym szczęściu i ostatecznym celu, które w Bogu pokładać mamy 122